



Sygn. akt II UK 562/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 września 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło

SSA Piotr Prusinowski (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku E. S.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
o świadczenie przedemerytalne,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 23 września 2014 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 22 sierpnia 2013 r.,

I. uchyla zaskarżony wyrok oraz poprzedzający go wyrok Sądu Okręgowego w P. z dnia 3 lutego 2012 r. o tyle tylko, że przyznaje wnioskodawczyni prawo do świadczenia przedemerytalnego od dnia 24 stycznia 2012 r. i oddala odwołanie w pozostałej części;

II. oddala skargę kasacyjną w pozostałym zakresie.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 22 sierpnia 2013 r. oddalił apelację Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, wniesioną od wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 24 października 2012 r., w którym zmieniono decyzję organu rentowego z dnia 3 lutego 2012 r. i przyznano E. S. prawo do świadczenia przedemerytalnego od dnia 1 stycznia 2012 r.

Sądy obu instancji dokonały zbieżnych ustaleń faktycznych, które nie były kwestionowane przez strony. Wynika z nich, że ubezpieczona ukończyła wiek 55 lat w dniu 25 września 2010 r. Udowodniła staż ubezpieczeniowy wynoszący 28 lat, 9 miesięcy i 20 dni okresów składkowych i nieskładkowych. W okresie od dnia 31 grudnia 2004 r. do dnia 29 lutego 2008 r. E. S. pobierała rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, a od dnia 1 marca 2008 r. do dnia 28 lutego 2011 r. rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy. W dniu 7 stycznia 2011 r. ubezpieczona złożyła w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych wniosek o ustalenie prawa do renty na dalszy okres. W odpowiedzi organ rentowy decyzją z dnia 19 maja 2011 r. odmówił wnioskodawczyni prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Decyzję doręczono ubezpieczonej w dniu 27 maja 2011 r. Wobec nie wniesienia odwołania do sądu, decyzja uprawomocniła się w dniu 27 czerwca 2011 r. E. S. zarejestrowała się w Powiatowym Urzędzie Pracy w P. jako osoba bezrobotna w dniu 14 lipca 2011 r. Zasiłek dla bezrobotnych wnioskodawczyni pobierała w okresie od dnia 22 lipca 2011 r. do dnia 21 lipca 2012 r. W dniu 23 stycznia 2012 r. Powiatowy Urząd Pracy wydał jej dokument poświadczający sześciomiesięczny okres pobierania zasiłku dla bezrobotnych. Jeszcze tego samego dnia ubezpieczona wystąpiła do organu rentowego o przyznanie prawa do świadczenia przedemerytalnego.

Uwzględniając stan faktyczny sprawy Sąd drugiej instancji uznał, że E. S. spełniła wszystkie przesłanki warunkujące prawo do świadczenia przedemerytalnego określone w art. 2 ust. 1 pkt 4 oraz ust. 3 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych (jednolity tekst: Dz. U. z 2013 r., Dz. U. Nr 170). Odnosząc się do warunku zarejestrowania się we właściwym urzędzie pracy w ciągu 30 dni od dnia ustania prawa do renty z tytułu

niezdolności do pracy Sąd drugiej instancji wskazał na przepis art. 269 k.p.a. Przewiduje on, że decyzje organu rentowego zyskują przymiot aktów prawomocnych, jeżeli zostały utrzymane w mocy na skutek oddalenia odwołania przez sąd albo jeśli upłynął termin do wniesienia od nich odwołania. Sąd drugiej instancji był zdania, że skoro decyzja o odmowie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy stała się prawomocna w dniu 27 czerwca 2011 r., to wnioskodawczyni rejestrując się jako osoba bezrobotna we właściwym urzędzie pracy w dniu 14 lipca 2011 r. nie przekroczyła 30- dniowego terminu określonego w art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy o świadczeniach przedemerytalnych.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych zaskarżył w całości wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 22 sierpnia 2013 r. Skargę kasacyjną oparł na podstawie naruszenia prawa materialnego. Wskazał, że doszło do błędnej wykładni art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy o świadczeniach przedemerytalnych, polegającej na bezpodstawnym uznaniu, iż wymóg zarejestrowania się w ciągu 30 dni w urzędzie pracy liczony jest od dnia uprawomocnienia się decyzji o odmowie przyznania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Organ rentowy twierdził również, że zaskarżony wyrok jest nieprawidłowy, gdyż Sąd Apelacyjny nie zastosował art. 7 ust. 1 ustawy o świadczeniach przedemerytalnych, a także dokonał błędnej wykładni art. 2 ust. 3 tej ustawy. W tym kontekście podkreślił, że świadczenie przedemerytalne przysługuje od następnego dnia po złożeniu wniosku. Tymczasem mimo, że wniosek został wniesiony przez ubezpieczoną w dniu 23 stycznia 2012 r., to świadczenie zostało przyznane od dnia 1 stycznia 2012 r. Zakład Ubezpieczenia Społecznego argumentował, że w dniu 1 stycznia 2012 r. wnioskodawczyni nie legitymowała się sześciomiesięcznym okresem pobierania zasiłku dla bezrobotnych.

Skarżący domagał się uchylecia wyroku Sądu drugiej instancji w całości i orzeczenia co do istoty sprawy przez zmianę wyroku Sądu Okręgowego w P. i oddalenie odwołania. Alternatywnie Zakład Ubezpieczeń Społecznych postulował o uchylenie wyroku Sądu drugiej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgłoszone przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych podstawy skargi kasacyjnej są zróżnicowane. Zarzut błędnej wykładni przepisu art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy o świadczeniach przedemerytalnych jest najdalej idący. Kwestionuje prawo wnioskodawczyni do świadczenia. Twierdzenie organu rentowego, że Sąd drugiej instancji nie zastosował art. 7 i dokonał błędnej wykładni art. 2 ust. 3 ustawy koncentruje uwagę jedynie na dniu, od którego należność ma przysługiwać. Zestawienie to w naturalny sposób wyznacza kolejność dalszych rozważań.

Przepis art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy o świadczeniach przedemerytalnych przewiduje, że prawo do świadczenia przedemerytalnego przysługuje osobie, która zarejestrowała się we właściwym powiatowym urzędzie pracy w ciągu 30 dni od dnia ustania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, pobieranej nieprzerwanie przez okres co najmniej 5 lat, i do dnia, w którym ustało prawo do renty, ukończyła co najmniej 55 lat - kobieta oraz 60 lat - mężczyzna i osiągnęła okres uprawniający do emerytury, wynoszący co najmniej 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn. Ustalony przez Sąd drugiej instancji stan faktyczny, który jest wiążący w postępowaniu przed Sądem Najwyższym, nie pozostawia wątpliwości, że ubezpieczona legitymuje się wymaganym 20 letnim stażem emerytalnym, ukończyła 55 lat, a także przez okres co najmniej 5 lat nieprzerwanie pobierała rentę z tytułu niezdolności do pracy. Potrzeba interpretacji przepisu art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy dotyczyła wyłącznie przesłanki nakazującej ubezpieczonej zarejestrowanie się we właściwym powiatowym urzędzie pracy w ciągu 30 dni od dnia ustania prawa do renty.

Pierwsza część spornego warunku jest klarowana - wyznacza termin i sposób zachowania pretendującego do świadczenia przedemerytalnego. Za problematyczny może natomiast uchodzić zwrot „od dnia ustania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy”. Spostrzeżenie to znajduje potwierdzenie w stanowiskach prezentowanych przez Sąd drugiej instancji (który utożsamiał ustanie prawa do renty z uprawomocnieniem się decyzji o odmowie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy) i Zakład Ubezpieczeń Społecznych (uważający, że ustanie prawa do renty następuje z końcowym dniem wskazanym w decyzji przyznającej okresowe świadczenie).

Rekonstrukcja znaczenia zwrotu „ustanie prawa do renty” jest trudna. Poprzestając na wykładni językowej, wspartej regułami wykładni systematycznej, należałoby dojść do wniosku, że sens tego określenia jest zbieżny ze stanowiskiem głoszonym przez organ rentowy. Zgodnie z przepisem art. 102 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2013 r., poz. 1440, z późn. zm.) prawo do świadczenia uzależnione od okresowej niezdolności do pracy ustaje z upływem okresu, na jaki to świadczenie przyznano. Kierując się tą optyką należałoby przyjąć, że prawo do renty wnioskodawczyni ustało z dniem 28 lutego 2011 r., a zarejestrowanie się przez nią w urzędzie pracy w dniu 14 lipca 2011 r. nastąpiło po upływie 30-dniowego terminu, o którym mowa w art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy o świadczeniach przedemerytalnych. Nie mniej nośne pozostają jednak kontrargumenty negujące tego typu opcję interpretacyjną. Należy zauważyć, że ustawa o świadczeniach przedemerytalnych w art. 11 odsyła do ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych jedynie w ograniczonym zakresie. Wśród enumeratywnie wymienionych przepisów nie znalazł się art. 102 ustawy emerytalnej. Spostrzeżenie to może stać się fundamentem do twierdzenia, że określenie „ustanie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy”, zawarte w art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy o świadczeniach przedemerytalnych, ma autonomiczne znaczenie. Nie można przy tym pominąć, że obie wymienione ustawy posiadają odmienny przedmiot regulacji, a co za tym idzie inny jest ich cel i funkcja. W tej sytuacji, interpretując wymienione przepisy, trudno stosować się do dyrektywy konsekwencji terminologicznej, nakazującej nadawanie tym samym zwrotom ustawowym takiego samego znaczenia prawnego (zakaz wykładni homonimicznej). Wątek ten wypada rozwinąć.

Przepis art. 102 ust. 1 ustawy emerytalnej zawiera regułę porządkującą. Polega ona na założeniu, że prawo do świadczenia uzależnionego od niezdolności do pracy ustaje z upływem okresu, na jaki świadczenie to zostało przyznane. Uwzględniając, że zgodnie z art. 100 ust. 1 tej ustawy prawo do świadczeń wymienionych w ustawie powstaje z dniem spełnienia wszystkich warunków (nabycie prawa *in abstracto*), a także to, że zgodnie z art. 129 ust. 1 ustawy realizacja tego uprawnienia uzależniona jest od wniosku ubezpieczonego

(uzyskanie prawa *in concreto*), zrozumiałe staje się, że decyzje Zakładu Ubezpieczeń Społecznych dotyczące renty z tytułu niezdolności do pracy mają charakter deklaracyjny. Biorąc pod uwagę przepis art. 59 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 13 ustawy emerytalnej, jasne jest również, że rozstrzygnięcie organu rentowego w przedmiocie renty z tytułu niezdolności do pracy cechuje się hipotetycznością. W uzupełnieniu warto dodać, że ustanie prawa do renty może nastąpić również wcześniej niż to określono w art. 102 ust. 1 ustawy emerytalnej. Zgodnie z art. 101 pkt 1 tej ustawy będzie tak, w razie ustąpienia niezdolności do pracy. Przeciwna sytuacja zaistnieje, gdy ubezpieczony po dacie wskazanej w art. 102 ust. 1 ustawy nadal jest niezdolny do pracy. Ma on dalej prawo do renty (art. 100 ust. 1 ustawy), przy czym jego realizacja uzależniona jest od wystąpienia z odpowiednim wnioskiem (art. 129 ust. 1 ustawy). Sumą wskazanych rozważań jest stwierdzenie, że pojęcie ustania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, którym posługuje się ustawa o emeryturach i rentach, jest trudne do zidentyfikowania. Cecha ta jest szczególnie widoczna, gdy kończy się okres na który przyznano prawo do renty, a ubezpieczony występuje z nowym wnioskiem o potwierdzenie jego prawa na dalszy okres. W tym wypadku nie jest klarowna relacja zachodząca między przepisem art. 100 ust. 1 w związku z art. 129 ust. 1 ustawy emerytalnej a przepisem art. 102 ust. 1 ustawy. W sytuacji, gdy ubezpieczony jest nadal niezdolny do pracy, rozsądne jest zapatrywanie, że prawo do świadczenia nie ustaje (warunkiem jego realizacji jest jednak złożenie stosowanego wniosku). Oznacza to, że reguła wyrażana w art. 102 ust. 1 ustawy emerytalnej ma zastosowanie wyłącznie do sytuacji, gdy z upływem okresu na jaki przyznano prawo do renty ubezpieczony faktycznie nie jest niezdolny do pracy (ustanie uprawnienia *in abstracto*) albo nie wystąpił o świadczenie na dalszy okres (ustanie prawa *in concreto*).

Przedstawiona charakterystyka „ustania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy” upewnia w przekonaniu, że pojęcie to jest niekompatybilne z potrzebami wyznaczanymi przez ustawę o świadczeniach przedemerytalnych. Pogląd ten jest normatywnie autoryzowany przez pominięcie w art. 11 ustawy o świadczeniach przedemerytalnych przepisów art. 59 ust. 1 pkt 2, art. 100 ust. 1, art. 102 ust. 1 i art. 129 ust. 1 ustawy emerytalnej. Zabieg ten jest oczywisty, gdy za punkt odniesienia weźmie się konstrukcję przepisu art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy o

świadczeniach przedemerytalnych. Dzień ustania prawa do renty wyznacza moment graniczny. Do tego dnia powinno spełnić się kryterium ukończenia wieku (55 lat dla kobiet), warunek stażowy (posiadanie 20 lat uprawniających do emerytury), a także przesłanka pobierania nieprzerwanie przez okres 5 lat renty z tytułu niezdolności do pracy. Po tym dniu ubezpieczony zobowiązany jest w ciągu 30 dni zarejestrować się we właściwym powiatowym urzędzie pracy. Zdarzenie to wyznacza również sekwencję temporalną. Z jednej strony, wykluczone jest późniejsze uzupełnienie kryteriów związanych ze świadczeniobiorcą (wyrok SA w Warszawie z dnia 31 marca 2008 r., III AUa 199/08, LEX nr 434537), z drugiej, po jego wystąpieniu rozpoczyna się czas, w którym ubezpieczony powinien legitymować się statusem osoby bezrobotnej (pobierać zasiłek). Oznacza to, że odkodowanie znaczenia terminu „ustanie prawa do renty” powinno konweniować ze stadialnym charakterem nabycia prawa do świadczenia przedemerytalnego. W tym ujęciu jest pewne, że uzyskanie prawa wyznaczone zostało przesłankami statycznymi i kinetycznymi. Dzień ustania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, z jednej strony, umożliwia rozpoznanie i zweryfikowanie przesłanek wymienionych w art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy, z drugiej zaś, stanowi *status nascendi* dla dynamicznych warunków związanych z możliwością znalezienia nowego źródła zarobkowania. Biorąc pod uwagę wskazane właściwości, trudno zaakceptować pogląd, że określenie „ustanie prawa do renty” odpowiada labilnej konstrukcji opisanej przez przepisy ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Postawiona teza jest punktem wyjścia do poszukiwania autonomicznego znaczenia tego pojęcia. Za wskazówkę może posłużyć spostrzeżenie, że określenie „ustanie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy” wyznacza sytuację prawną ubezpieczonego. Dzień ustania prawa do renty jest miarodajny dla oceny spełnienia pozostałych przesłanek. Oznacza to, że ubezpieczony, jako adresat normy prawnej nie powinien mieć trudności w ustaleniu, czy dzień ten nastąpił. Jednocześnie wskazany punkt graniczny nie może być mierzony miarą subiektywnego przekonania wnioskodawcy. Wątek ten wiąże się z sytuacją, gdy upłynął określony w decyzji okres na jaki przyznano prawo do renty, a ubezpieczony nadal twierdzi, że przysługuje mu prawo do świadczenia z tytułu

niezdolności do pracy. Zaakceptowanie wykładni przepisu art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy o świadczeniach przedemerytalnych oferowanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w skardze kasacyjnej prowadziłoby do paradoksu. Ubezpieczony w takim wypadku byłby zmuszony do jednoczesnego dochodzenia dwóch świadczeń, przy czym na potrzeby świadczenia przedemerytalnego twierdziłby, że ustała jego niezdolność do pracy, a w postępowaniu o przyznanie renty wykazywałby, że nadal jest niezdolny do pracy. Reguły interpretacji norm prawnych nie mogą doprowadzać do takiego dualizmu. Interesujące jest również, że w art. 4 ust. 2 ustawy o świadczeniach przedemerytalnych przewidziano, że prawo do świadczenia przedemerytalnego ulega zawieszeniu w przypadku nabycia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. W przepis ten wpisano kolejność, polegającą na tym, że ubezpieczony najpierw uzyskuje prawo do świadczenia przedemerytalnego, a dopiero wtórnie nabywa prawo do renty. Jednoczesne dochodzenie obu świadczeń ma zatem ten skutek, że uzyskanie prawa do renty na dalszy okres wyłącza nabycie prawa do świadczenia przedemerytalnego. Konkluzja ta jest przekonywująca, gdy uwzględni się treść przepisu art. 2 ust. 1 pkt 4 i art. 2 ust. 3 ustawy o świadczeniach przedemerytalnych. Warunkiem prawa określonego w tej ustawie jest zarejestrowanie się w powiatowym urzędzie pracy i pobieranie przez okres 180 dni zasiłku dla bezrobotnych. Nie jest możliwe spełnienie tych oczekiwań normatywnych, w sytuacji, gdy ubezpieczony jest nadal niezdolny do pracy. Koncepcja lansowana przez organ rentowy w wywodach skargi kasacyjnej oznacza, że wnioskodawca na potrzeby postępowania rentowego ma wykazywać swoją niezdolność do pracy, a przed urzędem pracy deklarować zdolność do podjęcia zatrudnienia. System prawny nie może tolerować takiego schematu.

Agregacja przeprowadzonych rozważań prowadzi do wniosku, że racjonalna wykładnia, użytego w art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy o świadczeniach przedemerytalnych pojęcia „dzień ustania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy”, skłania do powiązania tej przesłanki z ustalonym w ustawie emerytalnej porządkiem dochodzenia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Oznacza to, że w sytuacji, gdy ubezpieczony nie wystąpi o ustalenie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy na dalszy okres, dzień ustania prawa do renty jest tożsamy z upływem okresu na jaki przyznano to świadczenie (art. 102 ust. 1 ustawy o

emeryturach i rentach). Jeżeli natomiast wnioskodawca uruchomi tryb zmierzający do przyznania świadczenia na dalszy okres, to dzień ustania prawa do renty nie nastąpi – będzie tak w sytuacji wydania pozytywnej decyzji rentowej – albo będzie nim data uprawomocnienia się negatywnej decyzji organu rentowego w przedmiocie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Perspektywę tą uwiarygadniają językowo – funkcjonalne dyrektywy wykładni tekstu prawnego. Prawdliwość tych zabiegów interpretacyjnych oparta została na założeniu, zgodnie z którym zwrot „ustanie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy” ma na gruncie ustawy o świadczeniach przedemerytalnych autonomiczne znaczenie. Polega ono na uwzględnieniu aspektu podmiotowego. Przesłanka ustania prawa do renty, jako wyznacznik warunków określonych w art. 2 ust. 3 ustawy o świadczeniach przedemerytalnych, powinna mieć właściwości stabilizujące. Jest to konieczne, gdyż w przeciwnym razie po stronie ubezpieczonego mogą zaistnieć trudności w zrealizowaniu obowiązku zarejestrowania się we właściwym powiatowym urzędzie pracy w ciągu 30 dni i pobierania zasiłku dla bezrobotnych przez okres co najmniej sześciu miesięcy. Określanie kryteriów, od których uzależnione jest prawo do świadczeń z ubezpieczenia społecznego, nie może być korelatem zdarzeń przypadkowych oraz sytuacji, w której ubezpieczony realizując jedno uprawnienie (prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy), pozbawia się tym samym prawa do innego (świadczenia przedemerytalnego).

Aspekt funkcjonalny przewijający się w przedmiotowej sprawie jest charakterystyczny przy interpretowaniu warunków kształtujących prawo do świadczenia przedemerytalnego. Nie wynika z zanegowania językowych reguł interpretacyjnych. Jego rola sprowadza się wyłącznie do adaptowania pojęć występujących w innych aktach prawnych do potrzeb ustawy o świadczeniach przedemerytalnych. Chodzi o to, aby zachować parytet między rygoryzmem ustawy, który jest usprawiedliwiony wyjątkowością systemową świadczenia przedemerytalnego, a racjonalną możliwością spełnienia wymogów postawionych przez ustawodawcę. Kurs ten stanowił wyznacznik w licznych orzeczeniach sądowych. Za ilustrację może posłużyć stanowisko, zgodnie z którym na poczet wymaganego stażu składkowego i nieskładkowego uwzględnia się okres skróconego wypowiedzenia umowy o pracę, za który pracownik otrzymał

odszkodowanie na podstawie przepisu art. 36¹ § 1 k.p. (wyrok SN z dnia 3 lipca 2012 r., II UK 324/11, OSNP 2013 nr 13-14, poz. 162, wyrok SA w Łodzi z dnia 6 sierpnia 2013 r., III AUa 1767/12, LEX nr 1372295). Obierając ten czynnik za paradygmat przyjmuje się również, że zwrot „ogłoszenie upadłości”, użyty w art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy, mieści w sobie również sytuację, w której sąd oddalił wniosek o ogłoszenie upadłości ze względu na brak środków na jej przeprowadzenie (wyrok SA w Katowicach z dnia 15 marca 2006 r., III AUa 15/06, LEX nr 283364). Kierując się czynnikiem funkcjonalnym, za przekonujące wypada uznać także zapatrywanie, że należność ta przysługuje w razie zbieżności daty ukończenia wymaganego wieku i rozwiązania stosunku pracy (wyrok SA w Białymstoku z dnia 4 kwietnia 2013 r., III AUa 990/12, LEX nr 1307413). W ten sam nurt wpisuje się problem, czy rozwiązanie stosunku pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy (likwidacji lub niewypłacalności pracodawcy) zachodzi w sytuacji, gdy umowa o pracę ustanie na skutek terminu na jaki została zawarta. Redakcja przepisu art. 2 ust. 1 pkt 1-2 i 5-6 ustawy może sugerować, że znaczenie ma przyczyna rozwiązania stosunku pracy, a nie powód nie zawarcia kolejnej umowy o pracę (wyrok SA w Katowicach z dnia 2 marca 2010 r., III AUa 191/10, LEX nr 1133415). Nie mniej sugestywny jest jednak pogląd kładący nacisk na sferę motywacyjną zatrudniającego (wyrok SA w Katowicach z dnia 28 maja 2013 r., III AUa 1788/12, LEX nr 1327513). Poszukiwanie odpowiedzi nie staje się łatwiejsze, gdy uwzględnia się, że, przesłanką nabycia prawa do świadczenia przedemerytalnego nie jest pozostawanie w stosunku pracy zawartym na czas nieokreślony (wyrok SA w Katowicach z dnia 18 grudnia 2012 r., III AUa 1599/12, LEX nr 1267275). Podobnie jak w poprzednich przykładach, odwołanie się do dyrektyw językowych skłania do uznania braku prawa do świadczenia przedemerytalnego. Obranie za wzorzec celu regulacji prawnej kieruje uwagę na przyczyny odmowy dalszego zatrudnienia pracownika. Reasumując, przeprowadzony przegląd orzecznictwa unaocznia, że *ratio legis* ustawy o świadczeniach przedemerytalnych jest zmienną, która ma wpływ na odkodowanie znaczenia poszczególnych przepisów. Sumą tych rozważań jest teza, że występujących w orzecznictwie rozbieżności nie da się usunąć bez sięgnięcia do dyrektyw preferencji. *Prima facie* może się wydawać, że skoro sens przepisu art. 2 ust. 1 ustawy jest jasny, to reguły wykładni funkcjonalnej nie powinny

go zmieniać. Subsydiarność tej metody interpretacyjnej ma jednak ograniczone znaczenie. Staje się to zrozumiałe, gdy uwzględnimy kontekst społeczny w jakim funkcjonuje ustawa o świadczeniach przedemerytalnych. Pewne jest, że realizuje ona oczekiwania względem tej części społeczeństwa, która z uwagi na wiek nie może odnaleźć się na rynku pracy, a jednocześnie posiada wieloletni staż ubezpieczeniowy. W tym kontekście racjonalne jest posługiwanie się argumentem z konsekwencji. Pozwala on na uwzględnienie społecznych następstw zawężenia prawa do należności. Interpretacja art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy o świadczeniach przedemerytalnych, dokonana przez organ rentowy, pozostaje w opozycji do wymienionych czynników. Utwierdza to jedynie w przekonaniu, że wykładnia przepisu zaprezentowana przez Sąd drugiej instancji jest prawidłowa. Podstawa skargi kasacyjnej, opierająca się na zarzucie błędnej wykładni przepisu art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy o świadczeniach przedemerytalnych, nie jest w rezultacie przekonująca.

Konstatacja powyższa nie dotyczy zarzutu opartego na art. 7 ust. 1 i art. 2 ust. 3 ustawy o świadczeniach przedemerytalnych. Stwierdzenie to staje się czytelne po przypomnieniu, że wniosek o świadczenie przedemerytalne został złożony w organie rentowym w dniu 23 stycznia 2012 r., a Sąd drugiej instancji (za Sądem Okręgowym) uznał prawo ubezpieczonej od dnia 1 stycznia 2012 r. Racja ma zatem Zakład Ubezpieczeń Społecznych, że w tej dacie wnioskodawczyni nie legitymowała się jeszcze przynajmniej sześciomiesięcznym okresem pobierania zasiłku dla bezrobotnych (staż ten ziszczył się dopiero w dniu 23 stycznia 2012 r.). Decydujące znaczenie ma jednak dyspozycja art. 7 ust. 1 ustawy o świadczeniach przedemerytalnych. Przepis ten wyznacza termin wypłaty należności – od następnego dnia po złożeniu wniosku wraz z wymaganymi dokumentami. Przyjęcie przez ustawodawcę takiego rozwiązania upoważnia do spostrzeżenia, że prawo do świadczenia nie powstaje z dniem spełnienia wszystkich warunków wymaganych do nabycia tego prawa (wyrok SN z dnia 19 kwietnia 2012 r., II UK 209/11, OSNP 2013 nr 7-8, poz. 88). Cecha ta podkreśla autonomiczność należności względem świadczeń mających ubezpieczeniową proveniencję. Transponując te rozważania na grunt przedmiotowej sprawy okazuje się, że wnioskodawczyni nabyła prawo do świadczenia przedemerytalnego od dnia 24 stycznia 2012 r.

Dlatego Sąd Najwyższy zgodnie z przepisem art. 398¹⁶ k.p.c. w części uchylił zaskarżony wyrok i orzekł co do istoty sprawy, a na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną w pozostałym zakresie.